

sap. Czejt Władysław
z pododdziału "Tut"

Komp. Puchu H. Bat. Sap. Kol.

259802

M. p. dnia 4/3. 1943 r.

2598

Raport

b. zastawca w L.S.R.R.

- 1) Czejt Władysław, zastawca wraz z rodziną, nr. w P. 1900. sonaty, 2. dzieci, stolarz, pracownik P. K. P. zamieszkały w Posiadzie Chyron.
- 2) Dnia 10/II 1941 r. zostatem wymierzony wraz z rodziną do Rosji, porostawiony na miejscu zamieszkania cały dobytek. Zamierzeniu zostaliśmy do Smersłowskiej obł. Turynskiego Rejonu na kolony zastawców do robót przymusowych.
- 3) Miejscem zamieszkania były wspólnie baraki drewniane gdzie mieszkało razem 19 rodzin. Warunki higieniczne były fatalne z powodu zaplasknięcia i karaluchów, których absolutnie nie można było wyłuszczyć.
- 5) Osoby zamieszkujące wspólnie ze mną budynki składały się głównie z rodzin robotniczych i mieszańców, pracowników. Jedyną była rodzina jednego majora W. P. który tam zmarł. Żyliśmy w zgodzie i starając się o pomoc jedni drugim w mieniu, ściem, wspomagaliśmy się wzajemnie.
- 6) Pracowałem jako robotnik przy uładunku drewna do wagonów po 16 godzin dziennie w ciężkich warunkach, miewar o godzinie t. j. o chlebie i wodzie. Zarabiałem około 20 rb. na dzień co stanowiło minimum egzystencji dla mnie i rodziny. Ubranie dostatek za cały czas polityki jedno t. j. ubranie ochr. i łapcie z tyka lipowego za które płaciłem 5 rb. za parę. Życie kulturalne nie istniało zupełnie. Dzieci do szkoły nie chodzący gdyż nie chciałem wychowania ich w duchu bolszewickim.
- 7) Stosunek N. K. W. D. był poprawny jednako jak do Polaków tak dla Rosjan. O Polsce myśleli się zawsze w sposób pogardliwy i zniechęcający.
- 8) Pomoc lekarska bardzo słabą, Polaków nie uruszał nigdy chorzy, w wypadkach nagłych odsyłano do szpitala

gdzie była jedna lekarka, pijawka która rorrier cucha mie lkg
 nie namisic do Polakow. Zmarlo. Kosoby ktorych uarmiska dris
 nie pamiętam, umarli z mycieciecia i z glodu.

9) Korespondencja z rodziną powstala w kraju promadricem
 jednak pisac wolno bylo tylko raz na miesiac a listy byly
 ostro cenzurowane. Inesytki pocztowe byly rozbijane
 i nieraz dosc podejrzanie male.

10) Zmouowuy nie zostalem wobec tego domiedzia rzy sie
 dosc pozno o amnestji i formowaniu sie Armji Polskiej
 w Z. P. R. R. niektem z obozu pracy wraz z iong i dricim
 i dotartem do Krasnouwala gdzie byla jwi Polska delegatura
 ktora odestala nas do Uzbekstanu pod Stalubad gdzie
 pracowalem pner 13 dni na kotchorie wraz z iong i dricim
 Z tamtd zglosilem sie do Armji Pol. zostawiajac iong i dricim
 w kotchorie. Do Armii zostalem przyjs ty 9/ii 1942 i przydrze
 lony do 22 p. p. F. D. P. w Kermine.

Cryjt Wlaolystaw